

Sebastian Piątkowski

Archiwum Państwowe w Radomiu

Szkoła Niższych Oficjalistów Wiejskich w Weronowie (1860-1868)

W bardzo bogatych dziejach szkolnictwa i oświaty Królestwa Polskiego ważne, choć jeszcze nie do końca przebadane miejsce, zajmują placówki stawiające sobie za podstawowy cel edukację młodzieży w określonym kierunku zawodowym. W nurt ten wpisywały się również szkoły rolnicze, tworzone zarówno z inicjatywy władz państwowych, jak i osób prywatnych, dostrzegających potrzebę wprowadzenia na polską wieś jak największej grupy młodych ludzi, posiadających fachowe przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego. Tematem niniejszego opracowania są losy jednej z takich placówek, a mianowicie Szkoły Niższych Oficjalistów Wiejskich w Weronowie koło Radomia, istniejącej w latach 1860-1868.

Przypomnijmy, że dn. 2 listopada 1859 r. opublikowano postanowienie władz Królestwa Polskiego, polecające tworzenie szkół rolniczych, mających kształcić rolników - włościan oraz wykwalifikowanych specjalistów dla pracy w folwarkach. Program zajęć obejmował: naukę czytania i pisania po polsku oraz rosyjsku, religię, rachunki, kaligrafię, zasady prowadzenia gospodarstwa, ogrodnictwo, warzywnictwo, hodowlę bydła, drobiu, pszczoł i ryb, a także podstawy weterynarii, miernictwa i budownictwa wiejskiego. Obok zajęć teoretycznych, przewidywano położenie głównego nacisku na zajęcia praktyczne w gospodarstwie szkolnym, a w okresie zimowym na prace o charakterze rzemieślniczym. Nauka w szkole miała trwać - w zależności od predyspozycji ucznia - od 4 do 6 lat, przy rocznym czesnym wynoszącym 50 rbs.; pierwszeństwo wstępu do placówek miały dzieci chłopskie¹. Zgodnie z założeniami projektodawców, jedna tego rodzaju szkoła miała funkcjonować w każdej z guberni Królestwa Polskiego; jak pokazała przyszłość, ustawa stworzyła fundament do utworzenia jedynie 4 szkół rolniczych: w Niegłosach, Rurach Brygitkowskich, Radomsku i interesującym nas Weronowie².

¹ Normatyw ten nie został opublikowany w „Dzienniku Praw Królestwa Polskiego”. Omawiający jego treść J. Miąso, *Szkolnictwo Zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815 - 1915*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1966, s. 96 przywołuje jako źródło *Sbornik Postanowlenii po Ministerstwa Narodnego Proswieszczenija*, t. 2, Sankt Petersburg 1876, s. 471 - 475 i „Gazetę Warszawską”, 1859, nr 274.

² T. Wieczorek, *Kształcenie rolnicze na poziomie niższym*, w: *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej*, t. 1: do 1918, pod red. St. Michalskiego, Warszawa 1982, s. 208.

Jak wynika z archiwaliów, choć szkoły rolnicze miały powstawać w dobrach należących do skarbu Królestwa Polskiego, przypadek Weronowa przedstawiał się nieco inaczej. Znajdujący się tutaj niewielki folwark, wraz z licznymi, ale co prawda zaniedbanymi, budynkami gospodarczymi, był własnością ziemianina Józefa Hirosza³. Prawdopodobnie jeszcze w 1859 r. skontaktował się on z Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, prosząc o stworzenie tutaj szkoły rolniczej i deklarując bezpłatne przekazanie jej zabudowań wraz z 3 włókami gruntów uprawnych. Propozycja ta została przyjęta, w związku z czym wiosną następnego roku władze gubernialne wystawiły w Weronowie budynek szkolny. Kuratorium przyznało też placówce fundusz organizacyjny w wysokości 1500 rubli srebrnych (dalej: rbs.), za który zakupiono 4 konie, 2 woły, pługi, brony, sieczkarnię, młynek do czyszczenia zboża itp., a także paszę dla zwierząt⁴. Inwestycje te sprawiły, że szkoła mogła rozpocząć z dniem 1 listopada 1860 r. oficjalną działalność⁵. Pieczę nad jej rozwojem sprawował Instytut Politechniczny Rolniczo-Leśny w Nowej Aleksandrii (Puławach).

Dokumenty wskazują, że organizatorzy placówki nie mieli jakichkolwiek trudności ze znalezieniem 20 chłopów chętnych do nauki w szkole (liczbę tę uznano za optymalną), których rodzice lub też opiekunowie byli w stanie opłacać wysokie czesne, wynoszące 50 rbs. rocznie. Uzyskiwane w ten sposób wpływy wynoszące w sumie 1000 rbs. uzupełniała stała dotacja Skarbu Królestwa Polskiego w kwocie 2000 rbs.⁶ Podstawowe wydatki pochłaniało wyżywienie uczniów i 4 osób służby (1050 rbs. rocznie), a także zapewnienie im ubioru i obuwia (blisko 470 rbs.). Znaczne wydatki przeznaczano na opał, oświetlenie, utrzymanie budynków mieszkalnych i gospodarskich w należytym stanie, zakup tzw. utensyliów oraz realizację obowiązków kancelaryjnych. Warto zauważyć, że szkoła zaczęła kompletować szybko podręczną bibliotekę wydawnictw z zakresu rolnictwa, hodowli, leśnictwa i gospodarki folwarczej,

³ Józef Hirosz należał do środowiska przybyszów z Niemiec, osiadłych w Radomiu. Początkowo parał się rzemiosłem, a w latach czterdziestych w XIX w. rozpoczął z powodzeniem, kilkakrotnie ponawianą, dzierżawę podradomskiego wójtostwa Gołębiów, a także inwestycji gospodarczych w okolicach miasta (browary, młyny itd.). Wzbożaczony, zakupił dobra ziemskie, jednak o wartości nie przekraczającej 10 tys. rbs. Jego działalność gospodarcza i społeczna warta jest dokładnego przebadania. Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Akta notariusza radomskiego Tomasza Hassmana, r. 1840, akt nr 107; r. 1850, akt nr 103; r. 1862, akt nr 12; W. Caban, *Spółeczeństwo Kielecczyny 1832 - 1864. Studia nad aktywnością gospodarczą ziemiaństwa, mieszczaństwa i Żydów*, Kielce 1993, s. 85.

⁴ APR, Radomska Dyrekcja Szkolna (dalej: RDS), specjalia (dalej spec.), sygn. 513, nlb. Wyciąg z kontraktu na dzierżawę folwarku, d.b. 1865 r.

⁵ Ibidem, nlb. Informacje o szkole, d.b., 1865 r.

⁶ Ibidem.

uzupełnianej systematycznie o kalendarze rolnicze, a od 1863 r. również o prenumeratę prasy: "Gazety Rolniczej", "Kmiotka", "Przyjaciela Dzieci" i "Gazety Polskiej" (zob. Aneks).

Osobami wpływającymi w największym stopniu na rozwój placówki byli bezsprzecznie pracujący w niej nauczyciele: główny (tzw. starszy) z pensją 450 rbs. oraz jego pomocnik z pensją 120 rbs. rocznie⁷. Wiemy, że w ciągu ośmiu lat istnienia szkoły, zatrudnienie w niej znalazło co najmniej trzech pedagogów. Dla dwóch z nich: Burzyńskiego i Ruszkowskiego, pobyt w Weronowie był tylko krótkim epizodem. Nauczycielem, który związał się ze szkołą od pierwszych do ostatnich dni jej funkcjonowania był Leon Ninke, urodzony w Piotrkowie w 1839 r., absolwent gimnazjum gubernialnego w tym mieście oraz Instytutu Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie⁸. Po ukończeniu szkoły przez trzy lata wraz z matką zajmował się uprawą roli, tj. gospodarstwem, o którym burmistrz Piotrkowa pisał, iż jest "(...) prowadzenia nienagannego i konduity dobrej"⁹. Połączenie wykształcenia teoretycznego z praktyczną wiedzą sprawiło, że władze oświatowe w 1860 r. rozpatrzyły pozytywnie podanie Ninkego o zatrudnienie, kierując go od razu do Weronowa¹⁰.

Choć weronowska szkoła otrzymała solidne podstawy materialne dla dalszego rozwoju, bardzo szybko wpadła w pułapkę ekonomiczną, mającą ogromne znaczenie dla jej późniejszych losów. Jak już wspomniano, w początkach istnienia Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego przyznało jej zasiłek, za który zakupiono inwentarz żywy i martwy. Wydając w całości kwotę 1500 rbs. nie zwrócono uwagi na fakt, że listopad to pora zbyt późna na dokonanie zasiewów. Do zagospodarowania pól i łąk można było przystąpić zatem dopiero wiosną 1861 r. Choć należące do szkoły konie i woły przetrwały zimę dzięki zakupionej paszy, na przednówku zaczęło brakować dla nich karmy. Kryzys ten zlikwidowano, ale w następnym roku sytuacja ta nie tylko powtórzyła się, ale uległa radykalnemu pogorszeniu. Kiedy starania o uzyskanie jednorazowego, bezzwrotnego wsparcia finansowego od władz gubernialnych zakończyły się niepowodzeniem, w początku 1862 r. realne stały się obawy, iż zwierzęta nale-

⁷ Ibidem.

⁸ APR, RDS, spec., sygnb. 1054, k. 4. Życiorys K. Ninke z dn. 5 (17) sierpnia 1860 r.

⁹ Ibidem, k. 14. Zaświadczenie Burmistrza m. Piotrkowa z dn. 31 lipca (12 sierpnia) 1858 r.

¹⁰ Jak wynika z dokumentów K. Ninkego, od 1860 r. pracował on w Weronowie na etacie pomocnika nauczyciela, a dopiero w 1866 r. awansował na stanowisko nauczyciela starszego. Ponieważ cała korespondencja szkoły (wraz z materiałami analitycznymi na temat jej rozwoju) firmowana jest jego nazwiskiem, można domniemywać, że był on przez całe lata jedynym nauczycielem zatrudnionym w placówce; być może miało to na celu dokonanie oszczędności w budżecie szkolnym. Ibidem, k. 1v - 2. Kwestionariusz przebiegu służby L. Ninke z dn. 16 kwietnia 1870 r.

zące do placówki padną z głodu¹¹. Rozwiązanie tego problemu zlecono dyrekcji instytutu w Puławach. Skontaktowała się ona z niejakim Targowskim - dzierżawcą sąsiadującego z Weronowem majątku Sadków, doprowadzając do zawarcia w dn. 31 marca 1862 r. umowy między nim a szkołą¹².

Porozumienie zawarte z Targowskim należy uznać za ogromnie korzystne dla weronowskiej placówki. Czytając dzisiaj kolejne punkty kontraktu nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż dzierżawca Sadkowa był albo altruistą, doceniającym rolę szkoły i pragnącym wspomóc jej działalność, albo po prostu złym gospodarzem, nie potrafiącym przewidzieć konsekwencji przyjmowanych przez siebie zobowiązań. Umowa, mająca obowiązywać aż przez 12 lat, dawała Targowskiemu prawo do pełnego użytkowania gruntów, budynków i inwentarzy szkolnych. Dzierżawca zobowiązywał się jednak nie tylko do tego, iż nie przeniesie koni i wołów do Sadkowa, ale że zapełni obory w Weronowie własnym bydłem (miało to być maksymalnie 30 sztuk rogacizny), utrzymywanym "(...) w takim stanie, aby one mogło posłużyć za wzór dla uczącej się młodzieży i okolicznych mieszkańców". Kolejne punkty kontraktu głosiły, iż Targowski będzie karmił zwierzęta jedynie sieczką, obsieje pola własnym ziarnem, przygotowuje nawozem grunty pod mieszanki i rośliny okopowe (obsiewając je wcześniej koniczyną), wykopie rowy melioracyjne i zadba o ich należyty stan, będzie czuwać nad rozmnażaniem szkółki drzewek owocowych "(...) izby ta po upływie dzierżawy do kilku tysięcy drzewek szczepionych i dzikich obejmować mogła", założy pasiekę i chmielnik, dokona licznych napraw i inwestycji w zabudowaniach gospodarczych należących do szkoły, a nawet wybuduje w Weronowie oborę na 30 sztuk bydła i urządzi ją "(...) w części z podłogą, a w drugiej części bez podłogi, a to w celu prowadzenia doświadczenia co do wartości otrzymywanego gnoju od bydłał podmiotanych, a na gnoju stojących"¹³. Targowski zgodził się także, by uczniowie odbywali zajęcia praktyczne nie tylko na gruntach szkolnych, ale również na folwarku w Sadkowie, deklarując płacenie tym chłopcom, "(...) których robocizna korzyść dla gospodarstwa przynosić będzie" 1/3 podstawowej stawki robotnika folwarcznego, a uczniom chcącym i będącym w stanie wykonywać przez 8 - 9 godzin dziennie wszystkie ciężkie prace fizyczne (orka, bronowanie, młocka, rozrzucanie nawozu itd.) - stawki pełnej. Wpływy z tego źródła miały być zapisywane w specjalnych książeczkach uczniowskich i wypłacane w całości danej osobie po zakończeniu przez nią edukacji. Równocześnie zastrzegano, że fundusze na utrzymanie

¹¹ APR, RDS, spec., sygn. 513, nlb. Wyciąg z kontraktu na dzierżawę folwarku, d.b. 1865 r.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

szkoły, nauczyciela, stróża, kucharki i ogrodów będą pochodzić z kasy państwowej¹⁴.

Realizacja przedstawionych powyżej ustaleń mogła zapewnić szkole optymalne warunki rozwojowe, a jej uczniom pełny komfort zapoznania się praktycznymi aspektami prowadzenia gospodarstwa, przy jednoczesnej, materialnej zachęcie do wyteżonej pracy. Choć źródła wskazują, że niektórzy uczniowie pracowali w sadkowskim folwarku otrzymując za to wynagrodzenie, przeważająca większość punktów kontraktu nie doczekała się nigdy finalizacji. Targowski bardzo szybko ogłosił Weronów nie tylko z inwentarza żywego, ale również z pługów, bron i innego wyposażenia. Choć młodzież miała pełny i swobodny dostęp do 5 morgów gruntów szkolnych (wyłączono je z dzierżawy), brak nawozu sprawiał, że można było nie nich jedynie użytkować sad, bez rozwijania warzywnictwa¹⁵. Nie założono chmielnika i barci, a inne prace inwestycyjne miały tylko wąsko zakrojony charakter. Wręcz rabunkowo przedstawiała się uprawa gruntów ornych; po kilku latach nauczyciel Ninke stwierdzał, iż Targowski "(...) nie prowadził gospodarstwa płodozmiennego, ale siał dowolnie tam, gdzie mógł być pewny zbiór zboża bez gnojenia, którego zupełnie zaniedbywał, skutkiem tego grunta są wyniszczone z siły rodzajnej i potrzebują znacznych nakładów, by je przyprowadzić do stanu pomyślnego"¹⁶. Warto w tym miejscu przypomnieć, że poważny wpływ na całokształt omawianej sytuacji miała zapewne realizacja aktu uwłaszczeniowego z 1864 r., podkopującego zresztą mimowolnie podstawowe cele edukacyjne szkoły, mającej przygotowywać młodzież do pracy w gospodarstwach folwarcznych, zmieniających od tego momentu diametralnie zasady swego funkcjonowania.

Zjawiskom tym towarzyszyły inne, negatywne uwarunkowania, mające podstawowe źródło w prozaicznym, ale dokuczliwym fakcie zbyt małej kubatury budynku szkolnego. Uczniowie byli podzieleni na dwie klasy, które powinny pracować równolegle w odrębnych salach lekcyjnych, by następnie móc o jednej porze rozpocząć wspólnie zajęcia praktyczne. Budynek posiadał tylko jedną salę wykładową, co sprawiało, że lekcje odbywały nie równolegle, ale po sobie. W tej sytuacji wyjście uczniów na pola, czy do lasu, odbywało się późno, przynosząc mizerne efekty edukacyjne. Co więcej, większości ważnych przedmiotów praktycznych, jak np. miernictwa, budownictwa, nauk przyrodniczych, nie można było ćwiczyć w terenie, gdyż szkoła nie posiadała narzędzi i modeli przydatnych do tych prac. Zaniechanie przez Targowskiego realizacji części warunków umowy uniemożliwiała odbywanie zajęć poświęconych

¹⁴ Ibidem, nlb. Informacje o szkole, d.b., 1865 r.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, nlb. Wiadomość o gruntach folwarku Weronów z dn. 24 lutego (8marca) 1867 r.

ogrodnictwu, pszczelarstwu, uprawie chmielu itp.¹⁷ Jak już wspomniano, normatywy mówiły, iż w porze zimowej uczniowie powinni być szkoleni w rzemiosłach niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego (kowałstwo, kołodziejstwo, ciesielstwo); wymagało to jednak odpowiedniego zaplecza technicznego (np. kuźni), którego w Weronowie również nie było¹⁸.

Przeprowadzona w połowie lat sześćdziesiątych dokładna lustracja szkoły, połączona z oceną jej dorobku edukacyjnego, sprawiła, iż z dniem 18 (30) czerwca 1866 r. władze państwowe zdecydowały się na zerwanie umowy z Targowskim. Doszło jednak do sytuacji paradoksalnej - kiedy były dzierżawca przyprowadził do Weronowa szkolne konie i woły, Leon Ninke odmówił ich przyjęcia z powodu braku funduszy na karmę¹⁹. Po kilku tygodniach podkreślał też, iż dzierżawca nie zwrócił pługów, radeł i bron, stąd też nawet najdrobniejsze roboty z użyciem inwentarza opierają się o narzędzia pożyczane u sąsiadów. Dzięki szybkiej interwencji Rządu Gubernialnego Radomskiego i dyrektora Instytutu Politechnicznego Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandrii, znaleziono 400 rbs. na pomoc dla placówki. Środki te pokryły zakup paszy oraz akcesoriów niezbędnych dla dalszego prowadzenia szkoły²⁰. Pozwoliło to jej na w miarę spokojne przeczekaanie okresu zimowego.

Nadzieje z dalszym rozwojem szkoły wiązano z wyegzekwowaniem od Targowskiego strat, jaki poniosła ona w związku z niewywiązaniem się przez byłego dzierżawcę z omówionego już kontraktu. Precyzyjne wyliczenia pozwoliły stwierdzić, że straty te objęły blisko 2675 rbs., w tym blisko 480 rbs. niezapłaconych podatków oraz liczne kwoty za zaniechanie obsiewów, nawożenia pól, robót inwestycyjnych w budynkach itp.; Targowski był też winien niespełna 58 rbs. uczniom, którzy wykonywali prace w Sadkowie²¹. Bazując na perspektywach odzyskania tych pieniędzy, wiosną następnego roku Ninke sporządził bardzo szczegółowy plan rozwoju gospodarstwa szkolnego²². Zagospodarowanie gruntów, konieczność zakupu narzędzi (począwszy od kłódek i siekier, poprzez siewczarnie, a skończywszy na wozach) zamknęło się kwotą blisko 2567 rbs.; dochodziła jednak do tego konieczność zapewnienia placówce aż 759 dni robocizny sprzężajnej, dla doprowadzenia gruntów do odpowied-

¹⁷ Ibidem, nlb. Informacje o szkole, d.b., 1865 r.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem, nlb. Pismo Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego (dalej: KROP) do Naczelnika Dyrekcji Naukowej Radomskiej (dalej: NDNR) z dn. 13 (25) lipca 1866 r.

²⁰ Ibidem, nlb. Pismo L. Ninke do NDNR z dn. 6 (18) sierpnia 1866 r.

²¹ Ibidem, Pismo KROP do Dyrektora Instytutu w Nowej Aleksandrii z dn. 24 maja (5 czerwca) 1866 r.

²² Ibidem, nlb. Wiadomość o gruntach folwarku Weronów z dn. 24 lutego (8 marca) 1867 r.

niego stanu²³. Dla sprawnego funkcjonowania szkoły i oderwania jej od poziomu vegetacji konieczne były jednak inwestycje finansowe ze strony administracji centralnej. Wyliczenia dokonane w styczniu 1867 r. wskazały, że szkoła potrzebuje dofinansowania w wysokości 1677 rbs., z czego 600 zamierzano przeznaczyć na zakup 10 krów i 4 koni, 715 rbs. na zakup paszy dla bydła, a 162 rbs. na zakup nawozu²⁴.

Co ciekawe nie wydaje się, by władze miały problemy z wyegzekwowaniem od Targowskiego należnych kwot. Sprawilo to, że w połowie 1867 r. grunty folwarczne nawożono zakupionym z zewnątrz nawozem, naprawiano sprzęty, wykonywano roboty kowalskie itd.²⁵ Z ogromnym zaskoczeniem musiano zatem przyjąć postanowienie Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, powzięte 10 stycznia 1868 r., nakazujące likwidację niższych szkół rolniczych w Królestwie Polskim²⁶. Już w kilka dni później Naczelnik Radomskiej Dyrekcji Szkolnej polecał Ninkemu wydanie uczniom stosownych zaświadczeń i wyekspediowanie ich do domów, zwolnienie z pracy personelu pomocniczego oraz zabezpieczenie majątku szkoły²⁷. W ciągu następnych miesięcy odbyło się kilka publicznych licytacji, w trakcie których wyprzedano całkowicie mienie placówki²⁸. W takich okolicznościach szkoła zakończyła swą działalność. Nadzorujący ten proces Leon Ninke przeszedł do pracy urzędniczej w Radomskiej Dyrekcji Szkolnej, otrzymując w dwa lata później nominację na nauczyciela męskiej szkoły początkowej w Radomiu; służbę państwową opuścił na własną prośbę prawdopodobnie w 1876 r.²⁹

Udzielenie odpowiedzi na pytanie o miejsce Szkoły Niższych Oficjalistów Wiejskich w Weronowie w panoramie dziejów oświaty guberni radomskiej i Królestwa Polskiego jest zadaniem trudnym. Bezsprzecznie - co warte jest szczególnego podkreślenia - placówka została powołana do życia bez stworzenia młodzieży odpowiedniej bazy dydaktycznej. Zbyt mały budynek szkolny, brak wyposażenia do prowadzenia zajęć praktycznych i nauki rzemiosła, niemożność szybkiego zorganizowania upraw i hodowli specjalistycznych (pasieka, chmielnik), stanowiły czynniki wywierające bardzo negatywny

²³ Ibidem, nlb.

²⁴ Ibidem, nlb. Pismo KROP do NDNR z dn. 19 stycznia 1867 r.

²⁵ Ibidem, nlb. rachunki szkolne z czerwca 1867 r.

²⁶ J. Miąso, op. cit., s. 97.

²⁷ APR, RDS, spec., sygn. 513, nlb. Pismo Dyrektora Okręgu Naukowego Warszawskiego do NDNR z dn. 19 stycznia 1868 r.

²⁸ Ibidem, nlb. Protokół licytacji z dn. 21 lutego (4 marca) 1868 r.

²⁹ APR, RDS, spec., sygn. 1054, passim. Dokumenty L. Ninke (do 1876 r.).

wpływ na poziom edukacyjny. Problemy Weronowa były podobne do kłopotów, z jakimi borykały się inne szkoły rolnicze. Zastój i brak perspektyw rozwojowych placówek były głównymi przyczynami decyzji o ich likwidacji; przesadne wydaje się stwierdzenie T. Wieczorka mówiące, że "(...) rząd rosyjski zamknął wspomniane szkoły i skonfiskował ich majątki, ponieważ uznał szerzenie wiedzy rolniczej za niebezpieczną agitację polityczną"³⁰. Z drugiej jednak strony, przykład Weronowa dowodzi, że na wsi istniało ogromne zapotrzebowanie osób o profesjonalnym wykształceniu rolniczym. Archiwalia wskazują, że przez omawianą placówkę przewinęło się w ciągu niespełna siedmiu lat jej istnienia ok. 65 młodych chłopców. Szczegółowe informacje na ich temat obejmują lata 1860-1865, w czasie których naukę w placówce pobierało 47 uczniów, z których 10 ukończyło pełny kurs edukacyjny, 19 opuściło szkołę w trakcie nauki, a 18 przebywało w niej jeszcze w momencie sporządzania dokumentu, stanowiącego podstawę cytowanych wyliczeń. Spośród 10 absolwentów szkoły 6 znalazło pracę na posadach oficjalistów, 3 podjęło służbę w leśnictwie lasów rządowych i prywatnych, a 1 został urzędnikiem przy Komen-dancie Placu Miasta Radomia. Spośród chłopców, którzy przerwali edukację, aż 12 znalazło zatrudnienie jako oficjaliści wiejscy, 2 rozpoczęło naukę w gimnazjach, 1 został rzemieślnikiem, 2 zmarli, a losy 2 ostatnich pozostawały nieznane³¹. Informacje te wskazują, że przeważająca większość uczniów związała swe dalsze losy z zawodem oficjalisty, do którego była przygotowywana, lub też z profesjami pokrewnymi.

Bardzo wysoki, typowy dla reszty kraju, odsetek uczniów opuszczających szkołę w Weronowie w trakcie nauki, posiadał źródła nie tylko z pragnieniami rozpoczęcia pracy zarobkowej, ale przede wszystkim z niemożnością opłacania bardzo wysokiego czesnego. Konieczność wnoszenia opłaty w wysokości 50 rbs. rocznie sprawiała, że placówka była w praktyce niedostępna dla dzieci chłopskich, stając się placówką edukującą młodzież szlachecką - synów właścicieli małych i średnich majątków oraz dzierżawców; za wysoki należy uznać także odsetek dzieci mieszczan. Spośród 47 wspomnianych przed chwilą uczniów pochodzenie szlacheckie posiadało aż 25, mieszczańskie - 10, a ostatnich 12 pochodziło ze wsi, posiadając "protekcję obywateli", czyli ziemian finansujących naukę, w zamian za przyszłe odrobienie przez absolwenta zainwestowanych weń środków³². Komentujący obszernie to zjawisko Leon Ninke stwierdzał, że suma 200 - 300 rbs., jaką miał wydać włościanin za 4 - 6 lat nauki swego dziecka była dlań zawsze wręcz ogromna, a jeżeli nawet ktoś posiadał

³⁰ T. Wieczorek, op. cit., s. 209.

³¹ APR, RDS, spec., sygn. 513, nlb. Informacje o uczniach szkoły z dn. 7 października 1865 r.

³² Ibidem.

takie pieniądze, wołał kupić za nie synowi grunt i osadzić go na nim jako gospodarza. W opinii nauczyciela znalazło się jeszcze jedno bardzo interesujące stwierdzenie, które może posłużyć za podsumowanie niniejszego szkicu: "Włościanie Królestwa Polskiego nie mają jeszcze dotąd że tak powiem moralnego przekonania, aby nauki gospodarstwa można nauczyć się w szkole. Są oni mniemania, iż gospodarstwo nie robi żadnego postępu na drodze naukowej, ale jeżeli będą postępować jak ich ojcowie, to tak samo będą mieli co jeść i w czym chodzić, jak i oni"³³.

Aneks:

Biblioteka Szkoły Niższych Oficjalistów Wiejskich w Weronowie w 1868 r.

I. Prace dotyczące praktyki gospodarstwa wiejskiego.

1. Alekesandrowicz: *Instrukcja ekonomii folwarku*
2. Aleksandrowicz: *Jak hodować las*
3. Cegielski: *Machiny i narzędzia rolnicze*
4. Chłapowski: *O rolnictwie*
5. Dzierżon: *Nowe pszczolnictwo*
6. Feucz: *Obsiew traw*
7. Gowarecki: *Włościanin polski*
8. Gregorowicz: *Dobry ekonom*
9. Jurdier: *Katechizm rolniczy*
10. Kohn Albin: *Rośliny pastewne*
11. Koncewicz: *Gorzelnictwo i piwowarstwo*
12. Kurek: *Rady dla początkujących w praktyce gospodarczej*
13. Kurowski: *Owczarstwo popularne*
14. Kurowski: *Weterynaria popularna*
15. Leśniewski: *Rybactwo krajowe*
16. Łyszkowski: *Gospodarstwo*
17. Łyszkowski: *Nauka prawdziwa o płodozmianie*
18. Maciejowski: *O plantacji buraków*
19. Mieczysławski: *Gospodarstwo mleczne*

³³ Ibidem, nlb. Propozycje L. Ninke dotyczące zmian w ustawodawstwie szkół rolniczych z dn. 7 października 1865 r.

20. Mittelintet: *Uwagi nad gospodarstwem*
21. Nobis: *Praktyczna księga podręczna gospodarstwa.*
22. *Ogrodnictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego.*
23. *Pole doświadczalne.*
24. *Przewodnik dla kupujących konie.*
25. *Rolnik polski.*
26. Schlist: *Nauka gospodarstwa wiejskiego (przekład Leśniewskiego).*
27. Thirot: *Technologia leśna*
28. Wydrzyński: *O urządzaniu lasów*
29. Wydrzyński: *Zielnik ekonomiczno-techniczny*
30. Zelkowski: *Nowy ekonom*
31. Znamirowski: *Pszczolnictwo*

II. Podręczniki szkolne, pomoce naukowe

1. *Arytmetyka* w 4 tomach (wydanie Okręgu Naukowego Warszawskiego)
2. *Elementarz rosyjski* (wydanie Okręgu Naukowego Warszawskiego)
3. Ganot: *Fizyka*
4. *Geometria* (wydanie Okręgu Naukowego Warszawskiego)
5. Kontrymowicz: *Powieść dla ludu*
6. *Książka do czytania* (rosyjskojęzyczna)
7. Lej: *Historia polska*
8. Łukomski: *Wypisy polskie*
9. Marek z Dąbrowy: *Obrazki obyczajowe i historyczne.*
10. *Nauka pocziwego Mateusza.*
11. Obodowski: *Geografia.*
12. *Obrona Częstochowy.*
13. *Opowiadanie z pism polskich.*
14. Piramowicz: *Nauki obyczajowe.*
15. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (oprac. Brodzickiego).
16. *Przewodnik do rachunków pamięciowych.*
17. Puliatycki ks.: *Katechizm*
18. Sumiński: *Nauka czytania*
19. Mapa Europy
20. Tablice abecadłowe polskie - 7 sztuk
21. Tablice abecadłowe rosyjskie - 7 sztuk
22. Wzory kaligraficzne
23. Wzory rysunków linearnych
24. Wzory rysunków topograficznych

III. Prasa, kalendarze

1. "Gazeta Rolnicza" 1864 (drugie półrocze), 1864-1867 (roczniki), 1868 (pierwszy kwartał)
2. "Kmiotek" 1844, 1846 (pojedyncze egz.), 1863-1865 (roczniki) 1866 (pierwsze półrocze)
3. "Przyjaciół Dzieci" 1864-1867 (roczniki)
4. "Gazeta Polska" 1864-1867 (roczniki)
5. Kalendarze z lat 1861-1867